Rok XI. Kraków-Podgórze sobota 30 listopada 1912. Nr. 274

3 Cena numeru centy 3
(W kolporty w Krakowie, w Podgórzu i na prowincyi).
PRENUMERATA miesięcz. w Krakowie już i dostawą do domu K 1·50 na prowincyi z przesyłką pocztową K 1·50 Prenumerata za granicą: mk. 1·50, fr. 2, rb. 1.
Pojedyncze egzemplarze nabywać można we wszystkich agencyach pism i na wszystkich dworcach kolej.

NOWINY
DZIENNIK POWSZECHNY

Z 3 DODATKAMI:
ROMANS I POWIEŚĆ (3 razy w tygodniu)
TYDZIEŃ HUMORYSTYCZNY (we wtorki)
PRAKTYCZNA GOSPODYNI (we czwartki)

OGŁOSZENIA za wiersz petitu 16 h., za każdy następny raz po 12 h.; drobne ogłoszenia po 4 h. od wyrazu (minimum 60 h.). Nadesłane za wiersz petit. 50 h. Spód na każdej stronie po karnu 6·—. Załączniki K 20·— za tysiąc.
Ogłoszenia przyjmuje także Biuro dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca w Krakowie, Jagiellońska 7
Administracya „NOWIN" ul. św. Gertrudy 13 otwarta od godz. 8 rano do 8 wieczorem

Redakcya i Administracya: Kraków, ul. św. Gertrudy 10. Telef. 340 | „Nowiny" wychodzą o godz. 1½ popoł. codziennie z wyjątkiem świąt.

Niepokojące pogłoski bezpodstawne.

(Od naszego korespondenta).

Wiedeń, 28 listopada.

Na posiedzeniu Izby poselskiej w dniu dzisiejszym buchły przez chwilę pogłoski niepokojące, które się także dostały i do Krakowa, z powodu złego zrozumienia ustaw wojskowych, zapowiedzianych przez prezesa gabinetu.

Te ustawy, jak ustawa o wspomaganiu rodziu rezerwistów, powołanych do czynnej służby, jak ustawa o poborze koni, jak ustawa o dawaniu ubikacyj w naturze i o transportach na wypadek mobilizacyi, poprostu dopełniają ustawę ogólną wojskową. Pierwsza z nich ma cel wysoce humanitarny, socyalno-polityczny, jest poprostu spełnieniem obowiązku państwa względem rodzin tych rezerwistów, którzy narażają życie na polu walki. Komisya wojskowa domagała się od rządu takiej ustawy. Rząd wnosząc ją, spełnia życzenie posłów. Nie wolno więc wyprowadzać z tego wniosku, że wojna jest już za pasem, skoro wniesiono ową ustawę.

Położenie międzynarodowe jest bez zmiany. Gromadzenie wojsk rosyjskich — — w kierunku granicy zachodniej trwa dalej. Serbia obsadziła Durazzo i zażądała w układach z Turcyą odstąpienia tego portu dla siebie — oto dwa punkty, które nie pozwalają się oddawać zupełnej pewności utrzymania pokoju. Lecz równocześnie Berlin, który nie życzy sobie wojny, wywiera nacisk na Petersburg, by zaprzestał zbrojeń i skłonił Serbię do ustępstw. Tendencye pokojowe rządu niemieckiego są szczere. Niemcy nie chcą wojny i pragną jej zapobiec.

Wojny nie pragnie dwór rosyjski, nie pragną ministrowie, mianowani przez dwór i robiący politykę dworską.

Pytanie jednak, czy cesarz rosyjski i jego kilku ministrów-dworaków potrafią stawić czoło tendencyom wojennym korpusu oficerskiego, panslawistów, prasy, gdyby Austro-Węgry musiały Serbię siłą skłonić do uszanowania życzeń gabinetu wiedeńskiego. Kto wie, czy owych wrogów monarchii habsburskiej uspokoiłoby nawet uroczyste oświadczenie gabinetu wiedeńskiego, że interweniując, nie dąży do zabrania choćby jednego metra kwadratowego ziemi serbskiej. — Korpus oficerski w Rosyi od czasu Skobelewa lubi politykować w duchu panslawistycznym. Cesarz Mikołaj II przetrzymał rewolucyę socyalną, lecz musiałby skapitulować wobec rewolucyi oficerów.

Tu tkwi niebezpieczeństwo na wypadek, gdyby się nie udało doprowadzić do kompromisu między Serbią i Austro-Węgrami. Ów kompromis mógłby przyjść do skutku nawet na wypadek, gdyby Rosya przeszkadzała, pod warunkiem, że Austro-Węgry potrafią ofiarować Serbii ponętny kompromis, którego odrzucenie byłoby zbrodnią polityczną.

Dalszem niebezpieczeństwem byłaby gra podwójna Anglii. Rząd angielski wprawdzie zarącza na zewnątrz, że chce pokoju, lecz za kulisami może jątrzy i judzi, by wywołać wojnę ogólną na kontynencie. W osłabieniu wszystkich państw kontynentalnych tkwiła i tkwi siła Anglii. Kto to może wiedzieć?

Na razie niema niebezpieczeństwa bezpośredniego. Przeciwnie, dużo przemawia za tem, iż będzie można utrzymać pokój. Po kilku tygodniach alarmów nadejdzie epoka rozkwitu gospodarczego opartego na pracy spokojnej. *Amon.*

Sytuacya.

Wiedeń. (Tel. wł.) Sytuacya międzynarodowa jest, aby użyć szablonowego określenia, „niezmieniona, poważna, ale nie krytyczna".

Przewidywać jednak należy, że **krytyczną stanie się już w połowie przyszłego tygodnia.** Rząd, który do tej pory znosi prowokujące postępowanie Serbii, będzie musiał wreszcie energicznie wystąpić.

Powszechną uwagę zwraca fakt, że rząd dotąd nie ogłosił sprawozdania konsula Edla. Panuje przekonanie, że sprawozdanie zawiera tego rodzaju szczegóły o zachowaniu się rządu serbskiego względem konsula Prochaski, że na wypadek ogłoszenia sprawozdania opinia publiczna domagałaby się od rząd, austryackiego **stanowczego kroku względem Serbii.**

Jest faktem, że sędziwy monarcha stanowczo nie życzy sobie wojny. Jeszcze onegdaj na audyencyach cesarz z naciskiem to powtarzał.

Wiedeń. (Tel. wł.) Jedna z bardzo wysokich osobistości odpowiedziała onegdaj na zapytanie bawiącego w Wiedniu ks. Witolda Czartoryskiego:

— *Der Krieg ist derzeit ausgeschlossen.*

Na drugie pytanie, czy wogóle wojny po Nowym Roku nie będzie, odpowiedziano:

— *Das kann man jetzt nicht sagen.*

Choćby się całą armię zmobilizowało..

Budapeszt. Podczas wczorajszego posie-



Szakale pola bitwy. Egzekucya w Mustafa Basza. *(Opis wewnątrz numeru)*

Podróż Hötzendorfa do Bukaresztu.

Cennik

IZBY handlowo-przem. w Krakowie

z dnia wyjścia niniejszego Nru o g. 12 w poł.

—

Waluty

Ruble papierowe
płacą 253·60
żądają 254·50

Marki niemieckie
płacą 117·25
żądają 118·25

[illegible] papierowe
płacą 95·5
żądają 96,25

20-to frank. w złocie
płacą 19·10
żądają 19·25

Dolary amerykańskie
płacą 492·—
żądają 497·—

Giełda zbożowa.

—

Budapeszt. Dn. 28. listopada
Targ zbożowy.

Pszenica na październik 00·00 do 00·00; pszenica na kwiecień od 11·98 do 11·99; żyto na październik 0·00 – 0·00 na kwiecień od 10·50 do 10·51; owies na październik od 00·00 – 00·00; na kwiecień od 11·13 do 11·14; kukurydza na maj 00·00-00·00; na maj od 7·78 do 7·79; rzepak na maj od 0·00 do 0·00.

Oferty: mierne. Chęć kupna: słaba. Usposobienie: silne. — Pogoda: pochmurno.

dzenia Izby adjutant ministra obrony Hazaya wręczył ministrowi telegram, minister zaś pospieszył z tym telegramem do p. Lukacsa i radził z nim, oraz z ministrem handlu.

Bar. Hazay, którego obsypano pytaniami, powiedział: — Sądzę, że gdyby nawet z konieczności zmobilizowano całą armię, to jednak **pokój zostanie utrzymany**.

Na to jeden z posłów zapytał, czy to nie ma znaczyć przypadkiem zapowiedzi powszechnej mobilizacyi. Minister odpowiedział, że bynajmniej tego na myśli nie miał.

Conrad-Hötzendorf w Rumunii.

Bukareszt. Inspektor armii Conrad-Hötzendorf przybywa tutaj dzisiaj (piątek) i zamieszka jako gość króla w pałacu. Przywozi on pismo odręczne cesarza Franciszka Józefa do króla Karola.

* * *

Do wizyty Conrada Hötzendorfa, który byłby generalissimusem w przyszłej wojnie, **przywiązują ogromne znaczenie.**

Jest to znacząca demonstracya przeciw Rosyi.

Czy tocząca się wojna jest wyłącznie lądową?

Siły floty greckiej. — Jakie usługi oddała flota turecka? — Transporty morskie a lądowe.

Mimo, że obecna wojna na Bałkanie ma w zupełności charakter wojny lądowej, to jednak siły morskie obu stron walczących wywarły znaczny wpływ na bieg wypadków wojennych. Flota grecka, składająca się z nowoczesnego pancernika „Georbios Averoff“, trzech okrętów do obrony wybrzeża: „Hydra“, „Spetsa“ i „Psara“, oraz licznej flotylli torpedowców, od początku wojny niepodzielnie panuje na całem morzu Egejskiem. Sama obecność tej floty wystarczyła, iż Turcy już z góry musieli się wyrzec wszelkiej myśli wylądowania w Grecyi. Flota grecka zatem faktycznie panuje na morzu, a okoliczność ta odniosła w pierwszym rzędzie ten dodatni skutek, że Grecya mogła wszystkie swoje siły lądowe pchnąć na tereny wojny w Macedonii i Tracyi i użyć ich do marszu na Salonikę. Posiadanie silnej, zdolnej do boju floty uczyniło z Grecyi pożądanego sojusznika dla reszty państw bałkańskich. Niektóre ważne sukcesy swoje, jak na przykład zajęcie przez Serbów i Czarnogórców północno-albańskiego pobrzeża, dalej obsadzenie Dedeagaczu i Saloniki, zawdzięczają sprzymierzeńcy wyłącznie flocie greckiej. Sukcesy te były bowiem tylko pod tym warunkiem możliwe do osiągnięcia, że flota grecka opanowała dostęp do morza i uniemożliwiła wszelki dowóz turecki na drodze morskiej.

Podobnie flota turecka, osłonięta fortami dardanelskimi przed ewentualnym napadem floty greckiej wywarła znaczny wpływ na przebieg walk Turcyi z Bułgaryą.

Swojej flocie zawdzięczają wyłącznie Turcy, że pod Czataldżą nie zostali przez Bułgarów oskrzydleni, co równałoby się już zupełnemu pogromowi Turcyi. Pociski tureckich dział okrętowych sięgają daleko w głąb lądu, a armaty polowe bułgarskie oczywiście nie mogą sprostać ogniowi dział okrętowych. Turcy dzięki swej flocie, opanowali drogi morskie na morzu Marmara i na morzu Czarnem, wskutek czego mogą ustawicznie sprowadzać świeże siły ze swego rezerwoaru tj. z prowincyj azyatyckich. Turecka marynarka wojenna posiada 4 wielkie parowce transportowe o pojemności 5000 tonn i kilka mniejszych parowców. Turecka zaś flota handlowa, która obecnie nie odważa się wyjeżdżać po za obręb fortów dardanelskich (licząca ogółem 162 parowców o pojemności 141.778 tonn) służy obecnie wyłącznie do transportów wojskowych. Dzięki swoim okrętom Turcy są w stanie w przeciągu 2 dni przetransportować z Małej Azyi całą dywizyę piechoty z trenem, parkami i t. d.

Państwa bałkańskie muszą natomiast uzupełniać swoje wojska i wogóle załatwiać wszelkie transporty przeważnie drogą lądową, uciążliwą i wiele czasu wymagającą. — W ostatnich tygodniach flota handlowa grecka, licząca ogółem blisko 350 statków, dokonuje transportów dla armii bułgarskiej, operującej pod Czataldżą. Okręty te mogą jednorazowo przewieść 70 batalionów piechoty, 30 szwadronów i 180 armat.

Flocie swej wojennej i handlowej zawdzięczają Turcy pod Czataldżą niewątpliwe sukcesy, oraz codzienne wzmacnianie swych szeregów świeżemi siłami. To też nic dziwnego, że nie okazują chęci do zawarcia pokoju, gdyż flota ich znakomicie spełnia ważne swe zadanie.

Wątpliwe szanse pokoju.

Rokowania w Bagczeköj. — Turcya hardo się trzyma. — Żądania Serbii.

Od kilku dni odbywają się w Bagczeköj konferencye pełnomocników stron walczących dla sprawy zawieszenia broni. Konferencyom przewodniczący b. prezydent Izby bułgarskiej Danew. O stanie tych rokowań sprzeczne nadchodzą wiadomości:

Konstantynopol. Koła poinformowane sądzą, że porta w rokowaniach pokojowych dąży do zatrzymania całego wilajetu adryanopolskiego i nie straciła jeszcze nadziei zatrzymania Saloniki. Ubiegłej nocy ogłoszono komunikat, że pełnomocnicy rozpoczęli obrady merytoryczne. Obrady w Czataldży odbywają się w wagonie. Obie strony uchwaliły zdać sprawę rządom swoim o rezultacie pierwszej konferencyi. Oficyalne publikacye w dziennikach tureckich są bardzo optymistyczne i wyrażają nadzieję, że Bułgarya porzuci pierwotne przesadne pretensye i będzie skłonną zawrzeć możliwie prędko pokój.

Inny zaś telegram z Konstantynopola donosi, że rokowania w Bagczeköj należy uważać za zerwane, gdyż obustronne pretensye nie dadzą się ze sobą pogodzić. Bułgarscy delegaci zaproponowali tureckim, że załogi tureckie w Adryanopolu i Skutari będą miały zapewniony wolny odwrót ze wszystkiemi honorami. Reprezentanci tureccy odrzucili te propozycye, jako nie nadające się do dyskusyi. Wedle innej wersyi, Bułgarzy obstają, aby nowa granica bułgarska szła wzdłuż linii od Enos do Midia. Turcy zaś proponują jako nową granicę linię: Salonika-Adryanopol-Kirk-Kilisse-Midia.

Konstantynopol. „Alemdar“ wywodzi dalej, że należy oczekiwać rozpoczęcia ponownych operacyj wojennych. Codziennie nadchodzą posiłki, które zapewniają Turcyi pewne zwycięstwo. Po obu stronach czynią przygotowania wojenne. Wszystkie forty tureckie na linii Czataldży połączone zostały między sobą koleją wąskotorową.

Zofia. Z dobrze poinformowanych kół słychać, że między warunkami, które Bułgarya przedłożyła Porcie imieniem Serbii, znajduje się żądanie odstąpienia Serbii wybrzeża między Medują a Durazzo wraz z odpowiedniem terytoryum w głąb lądu.

Więc Serbia się cofa?!

Paryż. „Matin“ otrzymał od swego specyalnego korespondenta w Belgradzie depeszę następującej treści: Pasicz oświadczył mi: *Posiadanie Durazza uważam za kwestyę „sine qua non“*.

Na pytanie, zadane samemu sobie, co do przyczyn tej zmiany frontu, odpowiada korespondent, że przyczyny te mogą być rozmaite. W każdym razie rząd serbski nie obstaje już więcej przy Durazzo.

Berlin. „Local-Anzeiger“ donosi z Belgradu: Onegdaj odbyły się dwa posiedzenia Rady ministrów, na których zajmowano się położeniem zagranicznem. Uważają, że możliwem jest pokojowe rozwikłanie sytuacyi, ponieważ Serbia gotowa jest przyznać autonomię, a nawet niezawisłość Albanii centralnej poniżej Durazza.

Z pola wojny.

W ciągu nocy dzisiejszej nadeszły następujące telegramy:

Turcy powołują rekrutów z r. 1914.

Konstantynopol. Ministerstwo wojny podaje do wiadomości, że rekruci urodzeni w r. 1893, mają się natychmiast stawić pod broń. Patryarcha ormiański poczynił u rządu przedstawienia i wskazał na trudności przeprowadzenia tego rozporządzenia w obecnej chwili.

Zawzięte walki na Chios.

Konstantynopol. Dzienniki dowiadują się, że od trzech dni toczą się zawzięte walki między tureckiem a greckiem wojskiem na Chios.

Pod Skutari.

Rjeka. Mimo okoliczności, że armia czarnogórska pod Skutari zajmuje stanowisko wyczekujące i ogranicza się do umacniania pozycyj, Turcy z dłuższemi przerwami ostrzeliwują z armat stanowiska czarnogórskie, nie wyrządzając jednak żadnej szkody. W Skutari pociski czarnogórskie uszkodziły 80 budynków.

Rada m. Wiednia manifestuje za wojną.

Wiedeń. Wczoraj po południu odbyło się nadzwyczajne posiedzenie Rady m. Wiednia. Burmistrz Neumayer wygłosił mowę, zaznaczającą, że rozgoryczenie ludów z powodu poszczególnych niepatryotycznych oświadczeń wzrasta z godziny na godzinę. Rada miasta stwierdza, że pokój jest najwyższem dobrem ludów i państwa, a utrzymanie jego warte jest wielkich ofiar, ale dobrobyt tylko takim państwom przypada w udziale, które utrzymują pokój nie przez niehonorową słabość, lecz które w pełni sił opierają się na świadomości o słuszności swojej sprawy. — Przejęci takiem uczuciem, wołamy: Niech żyje ojczyzna! Niech żyje cesarz! Niech żyje nasze waleczne wojsko!

Odśpiewaniem hymnu państwowego i okrzykami na cześć cesarza zamknięto posiedzenie.

W międzyczasie na podwórcu zgromadziło

się około dwa tysiące osób. Tu przemawiał poseł Bieloblavek, oskarżając socyalistów o zdradę. Po odśpiewaniu hymnu ludów uczestnicy zgromadzenia udali się w pochodzie przez Franzensring ku pomnikowi Deutschmeistrów. W czasie pochodu wznoszono bezustannie okrzyki: Precz z Klofaczem! Precz z Kramarzem! Precz z Czechami! *My chcemy wojny!* Demonstracye osiągnęły punkt kulminacyjny przed budynkiem czeskich kas oszczędności. Przed pomnikiem Deutschmeistrów wygłosili mowy: burmistrz, wiceburmistrze i Bieloblavek, poczem po odśpiewaniu pieśni patryotycznych pochód się rozwiązał.

Policya wyrzuca studentów słowieńskich przez okna.

Wiedeń. Wczoraj wieczorem miało się odbyć w jednej z kawiarń w VII dzielnicy zgromadzenie studentów słowieńskich. Przybyło około 600 studentów. W chwilę po rozpoczęciu się zgromadzenia zjawił się w sali komisarz policyi, który zgromadzenie rozwiązał. Przewodniczący zgromadzenia zaprotestował przeciw temu postępowaniu policyi, twierdząc, że jestto zgromadzenie na podstawie § 2. Komisarz przywołał na to policyantów, którzy wyrzucili studentów ze sali, niektórych nawet przez okna. Studenci chcieli z powodu tego wysłać deputacyę do parlamentu, jednak deputacya ta nie została tam dopuszczona.

Przygotowania chińskie przeciw Rosyi.

Przeciw zaborowi Mongolii.

Pisma rosyjskie „Nowoje Wremja“ i „Utro Rossji“ otrzymała z Pekinu wiadomość o przygotowaniach wojennych przeciw Rosyi. Na posiedzeniu Rady ministrów pod przewodnictwem prezydenta Juanszikaja, w którem wzięli udział wszyscy szefowie wydziałów ministeryalnych, dowódcy wszystkich korpusów armii i przywódcy wszystkich stronnictw politycznych, postanowiono wysłać ekspedycyę karną do Mongolii i postawić 500 tys. ludzi na stopie wojennej. Organ rządu pekińskiego otrzymuje ze wszystkich stron państwa wezwania władz wojskowych aby wypowiedział Rosyi wojnę. W niektórych prowincyach przeprowadzono już mobilizacyę. Także gubernator Girynu zawezwał rząd telegraficznie do zbrojnego wystąpienia.

Przyczyną wzburzenia w Chinach jest zagarnięcie Mongolii przez Rosyę. Właściwie Rosya nie zagarnęła Mongolii, lecz przyjęła ją tylko pod swój protektorat, ale faktycznie Chutuchta mongolski stał się przez to wasalem Rosyi, a wpływ Chin został z Mongolii zupełnie usunięty. Protesty rządu chińskiego przeciw tej polityce rządu petersburskiego pozostały bez skutku. Obecnie jednak Chiny, korzystając z zaangażowania się Rosyi w Europie, pragną **zapobiedz zaborowi Mongolii przez Rosyę** i czynią przygotowania do wojny w zaufaniu w pomoc czynną Japonii. Japonii zajęcie Mongolii grozi zupełnem oskrzydleniem Mandżuryi przez Rosyę i z tej przyczyny ujawnia się tam skłonność do ostatecznego uregulowania sprawy wschodnio-azyatyckiej w myśl interesów rasy żółtej. Istnieje zamiar wyparcia Rosyi z Mongolii i Mandżuryi i utworzenie samodzielnego państwa mongolskiego pod protektoratem chińskim i japońskim. Oczywiście wystąpienie zbrojne Chin w związku z Japonią oddziałałoby potężnie na postawę Rosyi w sprawach polityki europejskiej. Do tej pory jednak do powzięcia stanowczej decyzyi w Pekinie i Tokio jeszcze nie doszło.

* *

Jeden z członków ambasady japońskiej w Wiedniu na zapytanie redakcyi „Zeit“, co jest prawdy w wiadomościach o zbrojeniach chińskich oświadczył, że żadnych informacyj urzędowych niema, ale w ambasadzie uważają doniesienia pism o przeprowadzeniu mobilizacyi w Chinach jako zupełnie wiarygodne.

Składki na fundusz wojenny.

Z Czifu (w Chinach) donosi Petersburska aj. tel.:

Wobec pogłosek o bliskiej wojnie rosyjsko-chińskiej odbywają się liczne zgromadzenia, na których proklamują bojkot Rosyan. Rozpoczęto zbierać składki na fudusz wojenny. Jest nadzieja zebrania 5 milionów dolarów, 2000 ochotników już się zgłosiło.

Mobilizacya we Francyi przez pomyłkę...

Nancy. Wskutek pomyłki przy przesyłania depeszy nocy onegdajszej wachmistrz żandarmeryi Blion, komendant posterunku granicznego w Arracourt, otrzymawszy rozkaz częściowej mobilizacyi, otworzył fascykuł, dotyczący ogólnej mobilizacyi i natychmiast wykonał instrukcyę. Ludzie siedmiu gmin, zbudzeni ze snu, udali się zaraz w drogę, aby zająć wyznaczone im stanowiska. Pomyłkę wnet wyjaśniono i rezerwiści otrzymali rozkaz powrotu.

Paryż. O komicznej pomyłce, która wywołała mobilizacyę siedmiu wsi, donoszą, że brygadyer żandarmeryi, którego zrazu aresztowano, okazał się niewinnym; winnym był naczelnik urzędu telegraficznego, który zamiast jednego klucza użył drugiego i zamiast próbnej mobilizacyi ogłosił mobilizacyę powszechną. Dzienniki francuskie drwią wprawdzie z tej mobilizacyi, jednak z radością stwierdzają, że ludność z wielkim entuzyazmem pospieszyła pod broń.

Z Izby posłów.

Prowizoryum budżetowe. — Dyskusya o sytuacyi międzynarodowej.

Wiedeń. Izba posłów rozpoczęła wczoraj pierwsze czytanie prowizoryum budżetowego. Pierwszy mowca pos. Laginja wykazywał (przez 3 godziny) potrzebę poprawy położenia Słowian południowych w państwie. Mowca zastrzega zajęcie stanowiska przez Słowian południowych wobec przedłożenia rządowego do czasu, kiedy będą mogli rozważyć sytuacyę wewnętrzną i zagraniczną.

Pos. Gustaw Gross zaznacza, że Związek niemiecko-narodowy świadomy jest obowiązków wobec państwa i narodu.

Pos. Adler (soc). krytykował niestałość polityki zagranicznej w poszczególnych fazach przesilenia bałkańskiego. Gdyby Austrya była zrozumiała, że należy uporządkować stosunki Słowian południowych oraz położenie włościan w Bośni i Hercegowinie, gdyby kres położono systemowi Tiszy i Cuvaja, byłoby to rozsądną polityką. Socyaliści protestują przeciw wojnie, bo wszystko może być uregulowane na drodze pokojowej.

Pos. Budzynowski przemawiał przez 3 i pół godziny, podnosił postulaty Rusinów. Wobec nieufności do rządu, Rusini muszą odmówić swojej aprobaty wszystkim koniecznościom państwowym.

Alarmująca plotka.

Wiedeń. W parlamencie obiegała wczoraj pogłoska, **jakoby na bośniacko-serbskiej granicy przyszło do starcia między wojskiem austro-węgier. a serbskiem.** Ministerstwo wojny wyjaśniło, że pogłoska *jest absolutnie nieprawdziwą.*

Co słychać w mieście?

Kraków, 29 listopada.

Z powodu wniesienia przez rząd ustaw mobilizacyjnych w parlamencie, redakcya „Nowin“ wydała wczoraj wieczorem nadzwyczajny dodatek, który oddziałał uspokajająco na zaalarmowaną opinię publiczną, wykazując znaczenie tych ustaw i podając zarazem obraz sytuacyi, która jest poważną, ale nie krytyczną.

Odnowienie Wawelu. Komitet restauracyi zamku królewskiego na Wawelu rozpoczął wczoraj przed południem posiedzenie pod przewodnictwem marszałka krajowego hr. Gołuchowskiego. Obrady rozpoczęły się sprawozdaniem kierownika restauracyi architekty p. Hendla z wykonanych w ostatnim czasie robót.

Postanowiono, aby komitet miejscowy i kierownictwo budowy weszło w kontakt z czynnikami w sprawie regulacyi miasta decydującymi, aby regulacya dzielnic w pobliżu Wawelu się znajdujących wypadła jak najkorzystniej dla harmonii z Wawelem. Podział ulic powinien być tak urządzony, aby o ile możności otwierał widok na Zamek i pod względem architektonicznym i estetycznym z nim harmonizował. Odnosi się to także do murów bulwarowych, projektowanych przez rząd nad Wisłą od mostu Zwierzynieckiego aż po Skałkę.

Dla zabezpieczenia Zamku przed ogniem od piorunu, szczególnie ze względu na znajdujące się tam obecnie rusztowania, uchwalono zaprowadzić gromochrony.

Po posiedzeniu wszyscy członkowie komitetu wzięli udział w śniadaniu u wiceprez. Fedorowicza.

Następne posiedzenie komitetu odbędzie się na wiosnę 1913 r.

Sprawy miejskie. Na onegdajszem posiedzeniu sekcyi ekonomicznej Rady m., załatwiono ostatecznie sprawę parcelacyi gruntów po fabryce Zieleniewskiego przy ul. Krowoderskiej, tudzież gruntów miejskich w sąsiedztwie zakładu dr. Żuławskiego położonych. Sekcya przyjęła z nieznacznemi zmianami przedłożone przez magistrat wnioski, które będą przedmiotem obrad Rady miasta na jednem z najbliższych posiedzeń.

Oznaczenie. Cesarz nadał prokuratorowi drowi K. Marowskiemu w Krakowie krzyż kawalerski orderu Franciszka Józefa.

Loterya gospodarcza na T. S. Ł. Komitet posiada już bardzo znaczną ilość artykułów spożywczych, w czem b. wiele zwierzyny i zabawek dla dzieci. Obowiązki Gospodyń przy stolikach objęły panie. E. Andruszkiewiczowa, J. Buszczyńska z Górki Narodowej, M. Błotnicka, Z. Gustawska, Wł. Habichtówna, Hubaczkówna, Kursy Baranieckiego (zabawki), Ryszkowska, prezydentowa Seidlowa, drowa Seidlowa, nadinżynierowa Barańska, F. Tondosowa, W. Wodzinowska. Przy stolikach u wejścia zasiędą panie: K. Dropiowska, radczyni Klemensiewiczowa, L. Owczarkiewiczówna.

Rozkład jazdy.

Ważny od 1-go października.

Pociągi odchodzą z Krakowa:

Do Lwowa:
3·14 n. posp.
6·45 d. posp.
7·50 d. osob.
10·45 d. osob.
2·51 d. posp.
3·— d. osob.
5·40 d. osob.
6·55 n. miesz.
8·43 n. posp.
9·— n. osob.
10·26 n. osob.

Do Wiednia:
12·50 n. posp.
3·55 n. posp.
5·30 n. osob.
6·52 d. posp.
9·30 d. osob.
1·57 d. osob.
2·33 d. posp.
6·45 n. osob.
10·16 n. posp.
10·34 n. posp.

Do Zakopanego:
12·01 n. osob.
8·45 d. osob.

Do Wieliczki:
8·35 d. osob.
1·30 d. miesz.
7·40 n. miesz.
11·05 n. osob.

Pociągi przychodzą do Krakowa:

Ze Lwowa:
6·32 d. posp.
1·24 d. osob.
2·20 d. posp.
6·26 n. osob.
8·45 d. osob.
9·24 n. posp.
10·00 d. osob.
5·50 d. osob.
3·32 n. osob.
12·40 n. posp.
4·57 n. osob.
8·15 d. osob.
8·45 d. osob.
1·24 d. osob.
10·45 n. osob.

Z Wiednia:
8·07 n. posp.
3·25 n. posp.
5·55 n. posp.
7·20 d. osob.
9·30 d. osob.
11·30 d. osob.
2·45 d. posp.
4·52 d. osob.
8·10 n. posp.
9·35 n. osob.
11·38 n. posp.

Z Zakopanego:
2·05 d. osob.
4·45 d. osob.
11·— n. osob.

Z Wieliczki:
7·30 d. osob.
11·20 d. miesz.
3·30 d. osob.
6·15 d. osob.
10·45 — osob.

AFISZ TEATRU miejskiego.

—

W Piątek 29-go listopada.

ROCZNICA listopadowa na dochód T. S. L. Koła im. Kościuszki

Słowo wstępne wygłosi poseł Wincenty Witos.

WARSZAWIANKA

Pieśń z r. 1831. napisał Stanisław Wyspiański.

OSOBY:

Chłopicki — *Maryański.*
Młody oficer — *Nowacki*
Żołnierz — *L. Solski.*
Marya — *Pytlińska*
Anna — *Janiczówna.*
Skrzynecki — *M. Jednowski.*
Gr. Pac — *Wł. Kosiński*
Małachowski — *Noskowski*
Matka — *Kosmowska.*
Literat — *St. Stanisławski.*
Piotr Wysocki — *Senowski.*

LEGION

sceny dramatyczne St. Wyspiańskiego.

OBRAZ III.
Coloseum.

Mickiewicz — *L. Solski.*
Krasiński — *A. Bogusiński.*
Sława — *Zacharkiewiczówna.*

Zakończy:

Noc listopadowa

Sceny dramatyczne Stanisława Wyspiańskiego.

OBRAZ I.
Osoby:

Wysocki — *Nowacki.*
Podchorąży — *St. Jarszewski.*
Pallas — *Michorowska*
Nike Napoleonidów — *Zacharkiewicz.*
Nike z pod Cheronei — *Sowińska*

Reżyser: *Maryan Jednowski.*

—

Początek o godz. 7½,
Koniec o godz. 10½.

Loterya odbędzie się w niedzielę dnia 1 grudnia w hali Sukiennic.

Ze Związku ekonomicznego. Na ostatniem posiedzeniu wydziału Związku ekonomicznego urzędników, profesorów i nauczycieli pod przewodnictwem prezesa dra Zawadzkiego uchwalono dostarczyć członkom na wigilię Bożego Narodzenia — podobnie jak w roku zeszłym — karpi w doborowym gatunku, pochodzących wprost z pierwszego źródła, po cenie bardzo niskiej. Członkowie, którzy chcieliby zaopatrzyć się w karpie zechcą zamówić je zawczasu w Związku (ul. Szewska l. 21, I. p.) codziennie od godz. 5—8 wiecz. do d. 18 grudnia b. r.

Izby handlowej. Posiedzenie plenarne odbędzie się dnia 3 grudnia (wtorek) o g. 4-tej popoł. w sali obrad Izby handlowej i przemysłowej w Krakowie.

Czwarty poranek muzyczny Uniwersytetu Ludowego (z cyklu: „Przedstawiciele muzyki klasycznej“), który odbędzie się dnia 1 grudnia, uzyskał nowe urozmaicenie: prócz ilustracyi muzycznej (skrzypce, fortepian), będzie jeszcze ilustracya wokalna. Prof. Ludwig i p. Wanda Hendrichówna odśpiewają wyjątki z opery „Fidelio“. Bilety 40 hal. dla członków 30 hal.

Manifestacya. Młodzież akademicka urządza dzisiaj o godz. w pół do 6 wieczorem jako w rocznicę wybuchu powstania 1830 r. patryotyczną manifestacyę. Punkt zborny przed uniwersytetem.

Psychoterapia. Staraniem Koła filozoficznego U. U. J.“ wygłosi pod tym tytułem wykład (pierwszy z cyklu) laureatka akademii paryskiej, dr. Melania Lipińska dnia 1 grudnia o godz. 4 w wielkiej sali Kopernika (Col. no.)

Wieczór listopadowy w Podgórzu. W „Sokole“ podgórskim odbędzie się 1 grudnia o godz. 7 wieczór uroczysty wieczór pod kierunkiem prof. A. Czerbaka z okazyi rocznicy listopadowej. W program wejdzie przemowa prof. Grabowskiego, chóry, gra na skrzypcach solowa, śpiew pani S., deklamacya, a zakończy dramat Urbańskiego w jednym akcie p. t. „Dramat jednej nocy“.

Wylosowane biblioteki. Zarząd Macierzy szkolnej w Cieszynie donosi: Główna wygrana biblioteka wartości 5000 K padła na los 70.662; następne wygrane 2 biblioteki po 1000 Koron padły na losy: 13,820 i 129.071; dalsze wygrane 10 bibliotek po 500 K padły na losy: 19.545, 34,684, 42.335, 64.747, 85.822, 105.823, 137.509, 159.619, 167.509, 195.652.

Jubileusz pracy nauczycielskiej zakonnicy. W szkole żeń. im. św. Katarzyny na Kaźmierzu, istniejącej przeszło 300 lat przy klasztorze P.P. Augustynek, obchodziła 11 bm. przełożona tego zakonu W. M. Woronika Sikora 50 letni jubileusz życia zakonnego i pracy nauczycielskiej. W uroczystości kościelnej wziął udział ks. biskup Nowak, wobec którego jubilatka ponowiła śluby zakonne, złożone po raz pierwszy przed 50 laty w 22 roku swego życia. Papież przesłał sędziwej jubilatce i zakonowie błogosławieństwo apostolskie. Prócz tego jubilatka odebrała mnóstwo listów i telegramów z życzeniami. Po południu odbyła się w szkole uroczystość jubileuszowa. Wzięli w niej udział ks. biskup Nowak, ks. kan. Spis, ks. prałat Krupiński, ks. Schubert, ks. Rodriquez, inspektor szkolny p. Dobrzański, dr Świątek, dyrektorki szkół panie Pogonowska i Bandówna i mnóstwo zaproszonych gości, wśród których znajdowało się wiele b. uczennic jubilatki. Po kantacie odśpiewanej przez uczennice, przemawiali pp. Dobrowolski i Wajda, składając jubilatce życzenia imieniem Rady szkolnej i grona nauczycielskiego. Następnie młodzież szkolna z klas pospolitych odegrała „Kopciuszka“, baśń sceniczną w 4 obrazach a młodzież z klas wyższych odegrała „Bartosza Głowackiego“ w 2 odsłonach i „Na Olimpie“ Sienkiewicza. Przedstawienie było umiejętnie przygotowane a cała piękna uroczystość wywarła na obecnych głębokie wrażenie.

Zaopatrzenie rodzin robotników, powołanych na ćwiczenia wojskowe. Zarząd pierwszej galicyjskiej fabryki sody amoniakalnej w Podgórzu, na czele którego stoją pp. Böhm i dr Pich, wydał wczoraj zarządzenie o zaopatrzeniu rodzin rezerwistów, powołanych obecnie do nadzwyczajnych ćwiczeń wojskowych.

I tak, wszystkim powołanym do wojska robotnikom udziela się — tymczasowo na przeciąg 4-ro tygodniowy — wsparcia w następujących rozmiarach: a) Żonaci pobierać będą dziennie subwencyę wynoszącą 40 prc. ich dziennego zarobku. b) Jeśli liczba dzieci wynosi więcej niż 3, wtenczas subwencya ta podwyższa się do 50 prc. c) Rodziny rezerwistów dostawać będą bezpłatnie węgiel, oraz mogą pozostawać nadal w tych samych fabrycznych mieszkaniach.

Zarząd fabryki zaznacza, że gdyby rezerwiści pozostawali dłużej w wojsku niż 4 tygodnie, w takim razie będą wydane nowe zarządzenia, mające na celu przyjść z pomocą rodzinom robotników.

Ten obywatelski i prawdziwie humanitarny czyn podgórskiej fabryki zasługuje na najwyższe uznanie.

Przepisy meldunkowe. Dyrekcya policyi przypomina właścicielom domów o konieczności akuratnego prowadzenia meldunków. Szczególniejszy nacisk kładzie policya na meldowania przyjezdnych do Krakowa, a to ze względu na to, iż ostatniemi czasy przyjeżdża szereg osób z Turcyi i Bałkanów gdzie, jak wiadomo grasuje cholera.

Na gorącym uczynku. Policya aresztowała niejakiego Andrzeja Kurlitę w chwili, gdy ten zakradł się na strych domu przy ul. Ciemnej l. 12 i pakował już skradzioną stamtąd bieliznę.

Tajemnicze zniknięcie. Zginęła w tajemniczy sposób 10-letnia Zofia Bereźnicka, która onegdaj wyjechała z Izniowa do Krakowa do hr. T. Wysłana na dworzec służąca hrabiny T. nie znalazła oczekiwanej dziewczynki. Dwudniowe poszukiwania nie dały żadnych rezultatów.

Kradzież. Wczoraj wieczorem skradziono z mieszkania przy Rynku Kleparskim l. 18 państwo W. futro i żakiet wartości 280 kor.

Ujęcie włamywaczy. Wczoraj policya aresztowała 2 braci Garncarzy, którzy przed tygodniem włamali się do mieszkania inżyniera Michałowskiego i zabrali stamtąd większą ilość cennych przedmiotów i bizuteryi.

„Za sławą“. Z mieszkania rodziców zniknął wczoraj 12 letni Józef Grzesiak pozostawiając list z pożegnaniem w którym pisze, że idzie w świat szukać „sławy“.

Z kraju.

Powiatowy zjazd T. S. L. w Wadowicach. Donoszą nam: W niedzielę dnia 1 grudnia odbędzie się w Wadowicach powiatowy Zjazd oświatowy, zwołany przez krakowski Związek Okręgowy T. S. L. oraz miejscowe Koło T. S. L. celem zapoczątkowania na szerszą skalę pracy oświatowej w powiecie wadowickim, który pod tym względem dotychczas nie okazuje wielkich postępów. Należy się spodziewać, że Zjazd obudzi żywe zainteresowanie i wezmą w nim liczny udział mieszkańcy Wadowic i okolicy. Początek zjazdu o g. 2 w sali Rady miejskiej.

Moskale śledzą. Koło Dąbrowy badanie terenu granicznego przez Moskali, o czem już przed kilku dniami doniosły „Nowiny“, trwa w dalszym ciągu. Każdej nocy ukazują się nad granicą jasne światła reflektorów, rzucane z aeroplanów rosyjskich, które szybują w pasie granicznym, zatrzymując się nad pewnemi miejscowościami przez czas dłuższy. Na ludność okoliczną wpływa to nadzwyczaj podniecająco, jakkolwiek te rosyjskie badania terenu datują się już od dłuższego czasu. Wśród tłumu wieśniaków, którzy nocą wychodzą w pole, aby przyglądać się, jak się wyrażają, „moskiewskim ślepiom“ — można słyszeć bardzo często wrogie wykrzykniki pod adresem Moskali. Najczęściej ukazują się aeroplany nad Szczucinem.

Mieszkańcy Ujścia Jezuickiego opowiadają także, że onegdaj widziano płynącą po Wiśle łódź motorową, która zatrzymała się przy brzegu po stronie austryackiej. Kilku żołnierzy zeszło z łodzi na rozkaz towarzyszącego im oficera i rozpoczęło u brzegu jakąś pracę (powszechnie sądzą, że zakładali miny) — ale za nadejściem nad brzeg kilku wieśniaków, przerwali swoje tajemnicze zajęcie i odpłynęli. Powtórzyło się to w ciągu dwóch dni trzy razy. Świadkowie tej zagadkowej wyprawy łodzi motorowej stwierdzają także, że jeden z oficerów rosyjskich dokonywał zdjęć brzegu austryackiego.

Z Koła polskiego.

Wstąpienie posłów śląskich do Koła. — Wybór komisyi parlamentarnej. — Drogi wodne. — Finansowe położenie Galicyi.

Wiedeń. Posłowie ks. Londzin, dr Michejda ze Śląska **wstąpili wczoraj do Koła Polskiego.**

Wiedeń. Na wczorajszem posiedzeniu Koła prez. dr Leo witał gorącem sercem pojawienie się w Kole polskiem obu posłów śląskich.

Poseł dr Michejda dziękując za przyjęcie nadmienia, iż jeżeli obaj nie wstąpili do Koła polskiego na początku obecnej sesyi, to przyczyną tego były względy taktyczne spowodowane wyjątkowymi stosunkami na Śląsku, byli jednakże zawsze tego zdania że wszyscy posłowie polscy powinni być razem w solidarnem Kole.

Z kolei dokonano po myśli statutu ponownego wyboru *komisyi parlamentarnej*, do której weszli posłowie **Jaworski, Kędzior, Korytowski, Loewenstein, Średniawski i Zamorski.**

W sprawie **budowy kanałów** powzięło Koło polskie po przeprowadzeniu dyskusyi zagajonej przez pos. Kędziora i na wniosek komisyi wodnej uchwałę: aby z reszty kredytów 5503.000 kor. przeznaczonych na budowę dróg wodnych w Galicyi w latach 1904—1912 wykonano szereg robót 1) około kanalizacyi Wisły, 2) przy budowie losu II kanału Zator—Samborek, 2) wykupno gruntów w obrębie Wielkiego Krakowa na przestrzeni kanału Kraków—Samborek kosztem 800.000 kor.

Na wniosek pos. Korytowskiego, który omawiał daleko sięgające zaniepokojenie w kraju szczególnie na polu finansowem, przeprowadzono obszerną dyskusyę.

Minister skarbu Zaleski przedstawił szczegółowo finansowe i gospodarcze poło-

żenie Galicyi. Stan zdenerwowania przybrał w kraju rozmiary niebezpieczne, powstała panika wprost niedorzeczna. Wydane zostały zarządzenia umożliwiające funkcyonowanie Kas oszczędności. *Gdybyśmy jednak niepokoju tego nie potrafili wstrzymać i społeczeństwo straciło głowę, sytuacya przez to wywołana będzie gorszą, niż wojna, bo sprowadzić może ruinę kraju.* Minister skarbu odpiera zarzuty czynione Bankowi austro-węgierskiemu co do ograniczenia kredytu.

Telegramy „Nowin“.

Położenie w dalszym ciągu poważne i niezmienione.

(*Telefonem od naszego korespondenta*).

Wiedeń. „*N. Wr. Tagblatt*“ ocenia dzisiaj położenie międzynarodowe jako lepsze, ale równocześnie zaznacza, że polepszenie to oświetlane jest tylko przez dzienniki zagraniczne, które zapominają o specyalnym stosunku Serbii do Austro-Węgier. **W stosunku tym polepszenia wcale nie ma.**

Wybitnym symptomem dzisiejszej sytuacyi jest podróż jeneralnego inspektora armi Conrada von Hötzendorf do Rumunii. Do poważnej w dalszym ciągu oceny sytuacyi przyczynia się sprawozdanie konsula Edla, nadesłe do ministerstwa spraw zagranicznych. Sprawozdanie to, osłonięte tajemnicą urzędową, zawiera — jak słychać — szczegóły z których wynika, **że Serbia popełniła grube przekroczenia prawa międzynarodowego w odniesieniu do Austro-Węgier.**

Serbia lekceważy Austryę.

Budapeszt (*Tel. wł.*) „Pester Lloyd“ półoficyalny organ ministerstwa spraw zagranicznych, w artykule widocznie inspirowanym pisze, że Serbia mimo protestu Austro-Węgier obsadziła Durazzo. **To lekceważenie ze strony Serbii monarchii powoduje, że położenie międzynarodowe jest w dalszym ciągu poważne.**

„Pester Lloyd“ pisze w dalszym ciągu, że wczoraj we czwartek obiegały giełdę budapesztańską alarmujące pogłoski. Pogłoski te są bezpodstawne, gdyż sfery decydujące w państwie zarządziły wszystko co możliwe aby zapobiedz jakimkolwiek niespodziankom.

Podróż Conrada v. Hötzendorf — demonstracyą przeciw Rosyi.

Wiedeń. (Tel. wł.) Dzisiejsza „*Nr. Fr. Presse*“, omawiając podróż jenerała Conrada do Bukaresztu, wywodzi, że rząd austro-węgierski mógł podróż tę — jak wiele innych podobnych zarządzeń — osłonić tajemnicą. Mimo to rząd zdecydował się opublikować tę podróż, a uczynił to naumyślnie **aby uprzytomnić każdemu grozę obecnego położenia.**

Rosya — pisze „*N. Fr. Presse*“ w dalszym ciągu powyższego artykułu — pomimo onegdajszego posłuchania ambasadora austro-węgierskiego u cara, **gromadzi w dalszym ciągu wielkie siły zbrojne na swej granicy zachodniej, a Serbia skoncentrowsła już na granicy austryackiej 100 tysięczną armię.**

„*Die Zeit*“ pisze już wyraźnie, że podróż Conrada jest **demonstracyą pod adresem Rosyi.** Rosya skoncentrowała już na granicy rumuńskiej 60.000 wojska — wobec tego chce rząd austryacki zaznaczyć, **że Austro-Węgry i Rumunii są w swoich celach i dążeniach solidarne i solidarnie razem będą dalej postępować.**

Serbowie przecież zajęli Durazzo.

Proklamacya niezawisłości.

Durazzo. Przed okupacyą serbską wczoraj tutaj i w kilku miastach okolicznych proklamowano niezawisłość Albanii. Na budynku rządowym wywieszono flagę albańską (czarny orzeł na czerwonem tle — nie żółtem, jak wczoraj przez pomyłkę doniesiono przyp. red.).

Wiedeń. (Tel. wł.) „N. Freie Presse“ donosi z Tryestu, że wczoraj przybył tamże z Durazza parowiec austr. Lloydu „Graf Wurmbrand“. Parowiec ten odbijał od brzegu w Durazzo w chwili, **gdy do miasta wkraczał szwadron kawaleryi serbskiej.** Główne siły serbskie obozują tuż pod miastem. (Wynika z tego, że Serbowie przecież zajęli Durazzo, że zatem wczorajsza londyńska depesza, przecząca temu faktowi, polegała na mistyfikacyi. Przyp. Red.)

Niezawisła Albania.

Rzym Agencya Stefani donosi Valony: Wczoraj w Valonie pod przew. Izmaila Kemala w domu albańskiego notabla Flore odbyło się zebranie notablów, na którem **proklamowano niezawisłość Albanii.**

Wśród entuzyazmu ludności uformował się pochód przez miasto. **Przed konsulatami austryackim i włoskim urządzono burzliwe owacye.**

Na budynkach wywieszono flagi albańskie.

O konferencyę międzynarodową.

Londyn. (Tel. wł.) Podsekretarz stanu Grey zaproponował zwołanie do Paryża konferencyi ambasadorów, któraby się zajęła uznaniem **niezawisłości Albanii** i kwestyą otwarcia Dardaneló dla okrętów wojennych wszystkich mocarstw. Załatwienie zaś sporu między Austro-Węgrami, a Serbią ma być odłożone aż do ukończenia wojny.

Praktyczne przeprowadzenie propozycyi Greya natrafia w kołach dyplomatycznych na poważne wątpliwości.

Awiatorzy na wojnie.

Odessa. (Tel. wł.) Przybyły tutaj z pola wojny rosyjski awiator Grebieniuk twierdzi, że w armii bułgarskiej zginęło 27 aeroplanów. Kilku awiatorów rosyjskich, latając nad Adryanopolem, rzucali do miasta bomby oraz proklamacye. Te ostatnie wywoływały popłoch wśród Turków, którzy twierdzili, że kartki te sam Allach rzuca na ziemię.

Zawalenie się magazynu haubic.

Insbruk. (B. kor.) Z powodu silnego wiatru południowego, jaki przez cały dzień wczorajszy wiał, zawaliła się część budynku jednopiątrowego magazynu pułku haubic polnych Nr. 14. W budynku znajdowało się kilka haubic, wozy kuchenne i t. d. Ocalał z budynku trakt środkowy. Szkodę powstałą ponosi miasto.

Wrzenie rewolucyjne w Warszawie.

Warszawa. (Tel. wł.). **Wobec przypadającej dzisiaj rocznicy powstania listopadowego żandarmerya przez całą noc dzisiejszą dokonała licznych rewizyi w mieszkaniach młodzieży szkolnej.**

Do zarządów szkół polskich nadeszły wczoraj z kancelaryi generał-gubernatora zawiadomienia, że szkoły, których uczniowie będą dzisiaj w kościołach na nabożeństwie zostaną natychmiast zamknięte.

Na rogach ulic rozlepione zostały odezwy grup niepodległościowych. Zostały również rozrzucone po mieście w olbrzymiej ilości proklamacye, wzywające do czynnej walki z najazdem rosyjskim na wypadek wojny z Austryą.

Otwarcie czarnoseciniej Dumy.

Petersburg. (Pet. ag. tel.) Wczoraj otwarto sesyę Dumy państwowej. Prezydentem Dumy wybrano prezydenta trzeciej Dumy październikowca Rodziankę 251 głosami przeciw 151.

Otwarcia Dumy dokonał sekretarz stanu Gołubiew. Po odczytaniu ukazu carskiego wzniósł Gołubiew okrzyk na cześć cara, który powtórzyli prawicowcy i nacyonaliści, podczas gdy na lewicy dały się słyszeć okrzyki: Niech żyje konstytucya, na co odpowiedzieli prawicowcy i nacyonaliści hymnem państwowym.

Gdy Rodzianko objął przewodnictwo i zaczął mówić, nacyonaliści i prawicowcy opuścili Izbę.

Petersnurg. (*Tel. wł.*). Wystąpienie w Dumie ministra Sazonowa z deklaracyą w sprawie polityki zagranicznej nie jest dotąd zdecydowane i najprawdopodobniej nie odbędzie się wcale.

Walka rewolucyonistów z wojskiem o skonfiskowane karabiny.

Wilno. (Tel wł.). Na stacyi kolejowej Bubie rewolucyoniści dokonali napadu na oddział straży pogranicznej, który wiózł skonfiskowane na granicy pruskiej koło Wierzbolowa karabiny. Rewolucyoniści strzelając z brauningów zdołali odebrać wszystkie karabiny. Jeden z żołnierzy Pisarew śmiertelnie został ranny. Za rewolucyonistami zarządzono energiczny pościg wojskowo-policyjny.

Szakale pola bitwy.

(*Patrz ilustracyę na str. 1-szej*).

Jak w każdej wojnie, tak i w wojnie bałkańskiej w ślad za regularnem wojskiem włóczą się gromady łapserdaków, którzy po bitwie wychodzą na żer. Szczególnie tureccy Baszybożuki plądrują pobojowiska, obdzierając zabitych i dopuszczając się okrucieństw na rannych Bułgarach, którym ucinają nos i uszy. Gdy tacy ludzie-szakale zostaną przychwyceni, czeka ich szubienica. Na mocy wyroku sądu wojennego, którego procedura jest sumaryczna, w pół godziny po pojmaniu winowajcy już wiszą na gałęzi. Ilustracya przedstawia jedną z takich egzekucyj w Mustafa Basza. Bułgarzy okrywają skazanych płachtami i wieszają ich na drzewie.

Prosimy odnowić prenumeratę na miesiąc grudzień.

Teatry i widowiska

—

REPERTUAR teatru miejskiego.

Piątek:
Warszawianka
Legion
Noc listopad.

Sobota:
„Dobrze skrojony frak“.

Niedziela:
popołudniu
„Kobiety, gra i wino“.
wieczór
„Dobrze skrojony frak“.

Poniedziałek:
„Ostatni“

KINO-TEATR T. S. L
ul. Podwale 8.
Przedstawienia od godz. 4 popoł. do g. 10 wiecz.

TEATR Nowości.
Inspekcya w garnizonie. operetka.
Dziad pod wieży Maryackiej.
Pantomina akrobatyczno-taneczna.
Sceny z życia paryskiego.
Stasia w XIX. wieku.
Początek o g. 8 wieczór

TEATR APOLLO
Od 15—30 listopada b. r.
500 tysięcy nagrody Operetka w 1 akcie.
„Kontrasty balowe“ wykona Otto-Otto.
The Mercedes akt na drążku
Otto-Otto humorysta.
Duet Dolskich.
Billi & Wiliam
Sokołowscy trupa baletowa
Margit Berge śpiewaczka.
i inne pierwszorzędne atrakcye
Początek o g. 8 wieczór

KINO-WANDA
ul. Gertrudy
Przedstawienia od godz. 4 popoł. do g. 10 wiecz.

TEATR Maryonetek
przy ul. św. Jana.

„Wyswobodziciele" Słowian.

Wysłannicy caratu na Węgrzech.

„Reichspost" donosi z Munkacza, że od kilku dni w miasteczkach i wsiach powiatów Marmarro, Berey, Ung i Zemlin, uwijają się agitatorzy rosyjscy, którzy opowiadają, że wojska cara są już w drodze na Węgry, ażeby wyswobodzić Słowian z pod jarzma węgierskiego. Agitatorzy rozdają przy tej sposobności pieniądze. Grecko-katolicki biskup w Munkaczu wydał kurendę do duchowieństwa, ażeby pouczało ludność i uspakajało ją. Przy niektórych agitatorach, których uwięziła żandarmerya węgierska, znaleziono obok odezw i pism podburzających, także bomby i wogóle materyały wybuchowe. Sądzą, że ci wysłannicy Rosyi zamierzali wyzadzić w powietrze ważne pod względem strategicznym mosty kolejowe, zwłaszcza na linii Lwów—Sianki.

Obłąkany mnich w wiedeńskim klasztorze.

Przez 26 lat w zamkniętej celi.

Dzienniki wiedeńskie donoszą o niezwykłem odkryciu, którego dokonały władze podczas rewizyi w klasztorze grecko-un. Zakonu Mechitarystów. Przed kilku dniami wpłynęło do policyi doniesienie, że w klasztorze znajduje się w zamknięciu obłąkany starzec. Na skutek tego doniesienia zarządzono rewizyę i rzeczywiście znaleziono w zamkniętej celi obłąkanego mnicha. Był to starzec, okryty tylko strzępami jakiegoś płaszcza. Twarz jego miała półdziki wyraz, a okrywał ją gęsty zmierzwiony zarost — włosy w największym nieładzie sięgały niemal do pasa; paznogcie u rąg i nóg wyrosły do niebywałej długości i robiły wrażenie pazurów drapieżnego ptaka.

Starzec zachował się obojętnie, nie zwracając prawie żadnej uwagi na przybyłych.

Dochodzenia przedsięwzięte, natychmiast przez władze śledcze wykazały, że starzec—mnich pozostawał w zamknięciu od 26 lat, t. j. od dnia, w którym zaczęło się u niego objawiać obłąkanie. Zamknięto go wówczas w osobnej celi, w której pozostał samotny aż do chwili rewizyi. Policya zarządziła przewiezienie obłąkanego do domu dla umysłowo chorych, a przeciwko przełożonej władzy zakonu wdrożono śledztwo, którego zadaniem będzie wykazać przyczyny zatajenia przed władzami pobytu w klasztorze obłąkanego człowieka. Dotychczasowe dochodzenia stwierdziły, że obłąkany mnich-starzec nazywa się Rafał Barącz.

„N. Frei Presse" zaprzecza jednak wiadomości podanej przez inne dzienniki, jakoby starzec przebywał w zamknięciu przez 26 lat i pisze, że Barącz był od niejakiego czasu umysłowo chory i miał się sam zamknąć w celi, do której nie chciał nikogo wpuścić. Po pewnym czasie zarząd zgromadzenia sam zawezwał policyę, która otworzyła celę i oddała Barącza do zakładu dla obłąkanych.

Szczegółowo i w innem nieco świetle przedstawia odkrycie obłąkanego mnicha w klasztorze „Il. W. Extrablatt", podając kilka wielce interesujących szczegółów z jego życia. Według informacyj zebranych przez „Il. W. Exblatt" zakonnik Rafał Barącz pochodzi z Suczawy (na Bukowinie) i liczy obecnie 65 lat. W klasztorze piastował przez pewien czas godność kustosza biblioteki, następnie przygotowywał się na misyonarza, aby wyjechać do Galicyi, Bukowiny, a później do Palestyny. Zachowanie jego zdradzało jednak wcześnie anormalny stan umysłu, przypisywano go atoli zamiłowaniu w pracy naukowej. W obszernej jego celi pierwsze miejsce zajmowała olbrzymia szafa, zapełniona książkami treści religijnej i filozoficznej, następnie długi stół założony książkami i dziennikami, przy którym przesiadywał zatopiony w czytaniu lub zajęty pisaniem kilkanaście godzin na dobę. Oczywista, że tego rodzaju tryb życia wykraczał poza ramy reguły klasztornej i brat Rafał narażony był już w pierwszych latach na różne przykrości— w końcu wystąpił otwarcie przeciw przepisom i nie pokazywał się zupełnie w refektarzu przy wspólnem stole, oświadczywszy przedtem, że woli nie jeść, niż przeszkadzać sobie w pracy. W tym czasie zaprzestał także odprawiania mszy. Było to przed 25 laty. W kilka lat później władza klasztorna zaniepokojona jego stanem umysłowem, wezwała prof. Krafft-Ebinga, który po zbadaniu brata Rafała orzekł, że należy mu pozostawić całkowitą swobodę działania.

Pozostawiono go samemu sobie. Samotnik zamknął się w swojej celi i porozumiewał się tylko listownie, wypisując na kartce, jakiego życzy sobie pokarmu i kiedy. Kilka słów można było zamienić z nim tylko w chwili, kiedy otwierał drzwi swej celi, aby zabrać pozostawiony na kurytarzu posiłek. Rozmawiał jednak niechętnie.

Przed kilku laty stan jego pogorszył się. Z celi rozlegały się głośne jęki — brat Rafał błagał rozpaczliwie Boga o darowanie mu kary za grzechy. Władza przełożona dała wówczas znać o obłąkanym zakonniku policyi, której przedstawiciele podobno przybyli na miejsce, ale nie wydali żadnych zarządzeń. Pustelnik pozostał w swej celi nadal.

Dnia 22 bm. i dni następnych zauważono, że pożywienie, pozostawione dla Rafała przed drzwiami, jest nietknięte. Zaniepokojeni zakonnicy dali znać (inne dzienniki piszą, że przypadkowo dano znać) policyi, która wyważyła drzwi. Samotnik-mnich siedział na podłodze zatopiony w czytaniu starego dziennika. Na pytania nie dawał żadnej odpowiedzi. W domu obłąkanych tylko oświadczył zakonnikowi, który go odwiedził: „Popełniliście największy grzech, oddalając mię z klasztoru".

Według zeznań kilku mnichów brat Rafał mówił często, że skazał się na samotność z powodu nie wypełnienia reguły. Niektóre jednak dzienniki przypuszczają, że obłąkany mnich jest ofiarą (nieznanego narazie nazwiska) jakiejś tajemniczej afery.

Pogoda w Krakowie.

(z krakow. obserw.)

Dn. 28. listopada termometer doszedł od 1·1 do 4·2 C. barometr podnosił się

Dn. 29. listopada o godz. 7-ej zrana stan barometru: 7·9·5 mm.

stan termometru: 3·6 C.

Wiatr zachod.-południ.

Prognoza: Dziś: pochmurno.

„Imperator", największy okręt na świecie zamówiony przez Towarzystwo Hamburg Ameryka Linie jest już na ukończeniu i rozpocznie służbę na przyszłą wiosnę. Ma zamiast dwóch śrub cztery, pojemności ma 50 000 ton, jest więc dwa razy większy od największego dotychczas statku „Kaiserin Augusta Viktoria". Długość „Imperatora" wynosi tak jak dwóch będących w budowie statków 268 m., szerokość 30 m., głębokość 10 m. Ilość osób mogących znaleźć pomieszczenie, przewyższa liczbę niejednego miasta, bo wynosi 5275, mimo to mają oni dużo miejsca do rozporządzenia, tak praktycznym jest podział pokładów.

Obrazki wojenne.

W oblężonem Skutari.

Zamknięty w murach Skutari korespondent „Corriere della Sera", Gino Berri zdołał przesłać kilka szczegółów o sytuacyi w oblężonem mieście. Skuteczny opór, jaki Skutari stawia ciągłym atakom Czarnogórców, jest zasługą w pierwszym rzędzie komendanta fortecy Rizy beja. W przeciągu krótkiego czasu zorganizował załogę i przygotował obronę. W Skutari znajdowały się wielkie zapasy amunicyi i środków żywności, pierwotnie przeznaczone dla Berany, Ipeku i Prizrentu. Transportu tego nie wysłano na czas, cały zapas został przeto w Skutari, a obecnie okazał się przydatnym przy obronie, — Mimo też częściowego odcięcia dróg przez Czarnogórców do ostatnich dni przedostają się do miasta oddziały z okolicznych gór i wzmacniają załogę.

Wśród wojska w Skutari panuje karność. Najmniejsze wykroczenia przeciw rygorowi wojskowemu, karane są surowo. — Pewnego wieczoru — opowiada Berri, usiłowali dwaj greccy żołnierze, poddani tureccy, przekraść się przez most nad Bojaną, aby przejść do Czarnogórców. Zamiar ich zauważono, lecz nie wstrzymywano dezertetów. Dano im wyjść — i skierowano ku nim karabin maszynowy. Padli w odległości dwudziestu metrów za mostem. Trupy pozostały dotąd na temsamem miejscu, dla odstraszającego przykładu.

Riza bej od początku oblężenia zapewniał, że Skutari nie łatwo ulegnie. Obecnie mając do rozporządzenia 25.000 żołnierzy zdolnych do obrony i dobrą artyleryę, zapowiada, że Czarnogórcy miasta nie wezmą.

Sytuacyę mogłoby jedynie zmienić przybycie armii serbskiej w sile jakich 30 tys. żołnierzy z ciężkiemi działami. Zasoby żywności dotąd są duże. W spichrzach spoczywa 8 do 10 tys. worów mąki. Brak jednak materyału opałowego. Do niedawna jeszcze ściągano z okolicy do miasta wszelkiego rodzaju paliwo; z rozpoczęciem bombardowania musiało to ustać. Mimo osaczenia miasta przez Czarnogórców, tu i ówdzie są luki, przez które przedziera się ludność okoliczna. Stara się ona dostać do miasta, by znaleźć dach nad głową i osłonę przed nieprzyjaciółmi. Komenda nie pozwala ich wpuszczać z obawy braku dla nich żywności; u bram rozgrywają się dramatyczne sceny: wieśniacy błagają i żebrzą o przytułek.

Bombardowanie rozpoczęło się na nowo. Czarnogórcy ostrzeliwują szczególnie dzielnicę, zamieszkałą przez Mahometan. Pierwsze granaty wywołały straszliwą panikę; ludność w popłochu rzuciła się do dzielnic chrześcijańskich. Czarnogórcy strzelają nieprzerwanie. Ze strony tureckiej bateryе odpowiadają rzadko, lecz strzały są ściśle wymierzone, aby pociski nie szły na marne. Riza bej nie pozwala na bezużyteczną strzelaninę. W dniu 15 bm. bateryе tureckie dały ogółem zaledwie 40 strzałów. Piechota daje ognia jedynie w bezpośrednich starciach. Zdaje się, że los Skutari zależnym jest od tego, jak długo wystarczy obrońcom amunicyi. Dopóki magazyny będą pełne, Skutari może skutecznie opierać się atakom.

6

Kobieta i tygrys.

Mój Boże, jakże świat byłby doskonałym, gdyby dzieło stworzenia zostało niemi zapieczętowane! Gdybyśmy wszyscy mieli twarze do nich podobne, byłoby mniej złego na świecie!

Miłość! Czyż powabny Orangutang zastrzelił się kiedy dla pięknej buzi Orangutanki?

Zadzwoniono, przerwałem ciekawe studya nad moralnością małp. Przedstawienie zaczęło się niebawem.

Pomocnik pogromcy zwierząt bratał się ze zwierzętami niższego gatunku. Zamknąwszy niedźwiedzia i hyenę w jednej klatce, jadł z niemi surowe mięso z wspólnego naczynia. Oklaskiwano go bardziej niż zazwyczaj.

Zadzwoniono powtórnie, stróż otworzył klatkę tygrysa i szmer zadowolenia dał się słyszeć wśród tłumu.

Ukazała się ona... od stóp do głowy ubrana czarno. Wszak była w żałobie po ojcu... Dziwne było to becarstwo w żałobie!... Była bledszą niż zazwyczaj i jej oczy nie jaśniały owym wspaniałym blaskiem, stanowiącym jej czar, jej potęgę prawie cudowną... Czy to skutkiem czarnej sukni (wiadoma rzecz, iż dzikie zwierzęta czują wstręt do cywilizowanego świata) czy też może nie widząc swej pani od paru tygodni, tygrys nie czuł już jej władzy nad sobą; było jednak widocznem zaraz od pierwszej chwili, iż Amurad jest dzisiaj w jak najgorszym humorze.

Gdy weszła, uderzył głową o ziemię, wydając ryk, jakim zwierzęta witają nieprzyjaciela.

Naprężona ciekawość widzów przeszła w uczucie trwogi; gdy wreszcie tygrys, stanąwszy na tylnych łapach, otworzył szeroką paszczę jak gdyby gotowy do walki, parę osób zawołało z przerażeniem:

— Uciekaj, nieszczęsna! uciekaj!

Lecz ona tego nie uczyniła. Zarzuciwszy w tył bujne zwoje przepysznych włosów, skoczyła ku olbrzymowi i uderzywszy go w wydęte nozdrza, zawołała donośnym głosem:

— Leżeć, służalcze!

W widzach serca zamarły; niepokój wzrastał, tamowano oddech, widząc, iż to dziewczę w żałobnym stroju, podobne do bogini ciemności, odważyło się uderzyć tygrysa gotowego do walki.

Rozwścieczone zwierzę ukorzyło się natychmiast i pełzając jak wąż, błagało przebaczenia u stóp czarodziejki. Zuchwalec drżał teraz jak w febrze.

Nie więcej jednak odemnie!

Oczy Karoliny znalazły mnie wśród tłumu; dojrzałem w jej spojrzeniu nieopisaną pogardę, wyzwanie, czy może wymówkę tylko... Zdawało się, iż sławna pogromczyni chce dziś okazać całą potęgę swych czarów. Wyciągnęła rękę osłoniętą rękawiczką, zwierzę dotknęło jej językiem, potem zrzuciwszy rękawiczkę, zmusiła tygrysa, by ją podał. Tygrys był posłuszny jak piesek.

Wówczas rozpoczęły się zwykłe pieszczoty. Wziąwszy jego przednią łapę w obie dłonie, głaskała ją z przymileniem, potem owiązała mu koło szyi wstążkę opasującą jej włosy, jak swawolnemu jagniątku. Nie mogłem dłużej na to patrzeć. Zbliżyłem się do klatki. Przy drzwiach stał mój znajomy, Duval, stróż menażeryi, oczekując chwili stosownej do otworzenia klatki.

— Dzień doby, stary, rzekłem, co tu porabiasz?

— Uważam czy pani nie chce już wyskoczyć. Jest dziś w klatce dłużej niż zwykle.

— Czy nie chciałbyś mi odstąpić swego miejsca?

— A to na co, dobry panie?

— Chciałbym zrobić twej pani niespodziankę. Proszę cię, pozwól mi drzwi otworzyć. Wszak mnie znasz nie od dzisiaj.

Stary mruknął znacząco siwemi oczyma, gdyż widząc mnie w ostatnich czasach dość często w mieszkaniu swej pani, nie wątpił, iż jesteśmy już w zupełnem porozumieniu.

(Dok. n.)

Nakładem
KSIĘGARNI KATOLICKIEJ
Dra Władysława Miłkowskiego
w Krakowie
pl. Maryacki L. 9,
Telefonu Nr. 1806
wyszło prześliczne dziełko
O. Clarke, Tow. Jez. p. t.

Adwent

Krótkie medytacye na każdy dzień, przekład z włoskiego. Cena egzemplarza w oprawie miękkiej z płótna angielskiego 50 h. Za nadesłaniem 55 hal. w znaczkach pocztowych nastąpi przesyłka franko. 806

Tamże sprzedaje się kartki korespondencyjne zwykłe z marką po 4 hal., zagraniczne po 9 hal.

Drobne ogłoszenia

po 4 hal. od wyrazu minimum 50 h. 1-sze słowo liczy się podwójnie.

Do sprzedania parcela 558 sążni kw., z tego 18 sążni frontu, w Krakowie. Wiadomość w Biurze dzienników i ogłoszeń Maryana Hupczyca, Kraków, Jagiellońska 7— w godz. południowych między 1—3.

Pokój frontowy

duży umeblowany z wygodami do wynajęcia zaraz. Wiadomość ul. Długa l. 32, drzwi na lewo. 1314

Wyborny miód

deserowy kuracyjny, lipcowy rarytas miodoborów, z własnej pasieki 5 kg. puszka K 7·50. Miód patoka 5 kg. K 7·— Wyborny miód stołowy do picia 4½ litr. gąsiorek K 6·30. Wysyła za zaliczką J. M. Farba, Podhajce 34. 1240

Znajdziecie

w bogato ilustrowanym głównym katalogu firmy
c. i k. nadwornego dostawcy
JANA KONRADA
w Brüx Nr. 2480 (Czechy).
wielki wybór dobrych tanich flanelowych kocyków po K 1.70, 2.40 i wyżej kołder po K 5. — Dywaników ściennych po K 4.80, Derek na konie po K 5.— nakryć na stoły i łóżka garnitur po K 13. — firanek, bielizny itp. Przy zapotrzebowaniu jakiegoś artykułu proszę żądać ten katalog darmo i opłatnie a mały ten trud opłaci się sowicie.—
Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyłkę uskutecznia za pobraniem albo za poprzedniem nadesłaniem należytości. 1087



OLLA GUMMI polecone przez przeszło 2000 lekarzy. Do nabycia we wszystkich aptekach i lepszych drog. Cena 4, 6 i 8 kor.

10% opustu

Na św.
Mikołaja
jako podarki dla dzieci
Skrzynki kotwiczne i łamigłówki F. A. Richtera. Skrzynki „Matador", Lalki i zabawki celuloidowe. Szachy, domina, warcaby i wszelkie gry towarzyskie. Mydła toaletowe o silnych kwiatowych zapachach po koron 1·80 za 1 kg.
PERFUMY, MYDŁA
w pięknych kasetkach praktycz. jako podarki od K 2 począw. polecają najtaniej
REIM i Ska
Kraków, Rynek l. 37.

10 % opustu

Przed Bożem Narodzeniem

powinien każdy, kto się interesuje podarkami na Boże drzewko, zamówić mój bogato ilustrowany główny katalog, zawierający wielki wybór podarków na drzewko, który na żądanie wysyła się każdemu darmo i opłatnie. C. i k. nadworny dostawca **JAN KONRAD**, dom wysyłkowy w Brüx **Nr. 2498** (Czechy). Zegarki niklowe K 4·20, lepsze K 5 –, zegarek srebrny z łańcuszkiem i wisiorkiem K 12. —. Zegarki, zegary, budziki instrumenta muzyczne i optyczne, wyroby ręczne, przedmioty ze skóry i stali, artykuły gospodarcze, przybory toaletowe i do palenia, zabawki, broń i t. p. w najbogatszym wyborze po najtańszych cenach. Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy, Wysyłkę uskutecznia się za zaliczką lub poprzedniem nadesłaniem należytości. – 1087



Jlustrowany cennik bandaży i sposób leczenia przepukliny (ruptury) wysyła M. L. Poleczek Sambor. 14

Jedno spojrzenie

do mego najnowszego, 4000 rycin zawierającego, głównego katalogu przekona o sprawności mej firmy i zaleca się przy zapotrzebowaniu przedmiotów do użytku i różnorakich okolicznościowych podarków takowy żądać darmo i opłatnie.
Dom wysyłkowy
JAN KONRAD
c. i k. nadworny dostawca dworu w Brüx Nr. 2489 (Czechy).
Zegarek niklowy K 4.20, lepsze po K 5 — i wyżej. Budzik niklowy K 2.90. Zegar ścienny wahadłowy K 8.50. Zegar z kukułką K 8.50. Harmonia K 5 — Skrzypce K 6.80. Rewolwery po K 6. 1038
Bez ryzyka! Zamiana dozwolona lub zwrot pieniędzy. Wysyłkę uskutecznia za pobraniem albo poprzedniem nadesłaniem należytości.

122687/912
I. a.

OGŁOSZENIE.

Podaje się do publicznej wiadomości, że celem oddania w przedsiębiorstwo dostawy zaprzęgów dla odwozu nieczystości kloacznych z miasta Krakowa do leja w Dąbiu w czasie od 1 stycznia do 31 grudnia 1913 odbędzie się w Wydziale I. a. (ekonomicznym) Magistratu wejście od ulicy Poselskiej nowe skrzydło Magistratu II. p. w piątek dnia 6 grudnia 1912 r. licytacya ofertowa.

Ostemplowane i opieczętowane oferty składać należy na ręce Naczelnika Wydziału ekonomicznego w powyższym dniu od godziny 8 rano do godziny 12 w południe, o której to godzinie nastąpi otwarcie ofert.

Ze względu na rozmaitość odległości poszczególnych dzielnic miasta od miejsca odwozu — ceny odwozu podane być winny według następujących 5 kategoryi:

Za odwóz z dzielnic:
1) I.—VII. tj. z dawnego Krakowa.
2) IX.—XI. tj. z dzielnic za Wisłą położonych.
3) XII.—XVI. tj. z dzielnic Półwsie Zwierzynieckie, Zwierzyniec, Czarna Wieś, Nowa Wieś, Łobzów,
4) XVII.—XVIII. tj. z dzielnic Krowodrza Warszawskie wreszcie
5) XIX.—XXI. tj. z dzielnic Grzegórzki-Dąbie, Płaszów.

W razie wyznaczenia innego miejsca odwozu gminie służy prawo zawarcia umowy z dostawcą względnie rozpisania osobnej licytacyi.

Wadyum wynosi 5000 K., które złożyć należy w głównej Kasie miejskiej przed dniem licytacyi.

Warunki licytacyjne przejrzeć można w Wydziale ekonomicznym Magistratu w godzinach urzędowych.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa.

Kraków, dnia 20 listopada 1912. 1316

„NADZIEJA"

dwutygodnik, z wykazem ciągnień losów, listów zastawnych i innych papierów wartościowych do nabycia

w Biurze dzienników i ogłoszeń

Maryana Hupczyca

w KRAKOWIE,

ulica Jagiellońska l. 7.

(róg ul. Szewskiej.)

Otrzymaliście już kiedy fonograf za darmo?



Ażeby moje znakomite najnowsze ze złotej — twardej masy walce wprowadzić postanowiłem **2500 fonografów rozdać za darmo**. Proszę z dołączeniem marki 10 halerzowej zażądać mojego prospektu a możecie otrzymać za darmo i cłony wspaniały fonograf. **Import** fonografów. Lövin Wiedeń XIV Reindorfgasse 34/e.
Prócz tego otrzymacie wielki ilustrowany katalog. 1205

Zakład pogrzebowy
„CONCORDIA"
JANA WOLNEGO
pl. Szczepański (dom własny) Tel. 331.

Zakład podejmuje się urządzeń pogrzebowych oraz sprowadzania zwłok ze wszystkich krajów europejskich. W Krakowie jedyny, który posiada własny wyrób trumien. 145



LINIA HAMBURG-AMERYKA.

Regularne przewożenie podróżujących znanymi pierwszorzędnymi parowcami,

Hamburg-Nowy Jork
Hamburg-Filadelfia
Hamburg-Kanada.

Hamburg-Brazylia	Hamburg- Ameryka środkowa
Hamburg-La Plata	Hamburg-Venezuela
Hamburg-Arabia	Hamburg-Kolumbia
Hamburg-Persya	Hamburg-Kuba
Hamburg-Afryka	Hamburg-Meksyko.
Hamburg-Indye zachodnie	

Antwerpia-Kanada.

Linia Hamburg-Ameryka prowadzi prawie na wszystkich swoich nowojorskich parowcach **cztery klasy przewozowe:** I. kajuta, II. kajuta, III. klasa i międzypokład. Parowce Linii Hamburg-Ameryka dają przy znakomitem utrzymaniu, prędki i wygodny przewóz dla podróżujących w kajutach wychodźców.
O wyjaśnienia i co do przewozu należy się zwrócić do generalnej reprezentacyi linii Hamburg-Ameryka, Wiedeń I. Kärntnerstrasse 38, albo do jej agentur **we Lwowie, ul. Gródecka 95, w Czerniowcach, Herrengasse 16.** 1224

RZĄDOWO UPRAWNIONA

Fabryka wód mineralnych
sztucznych i specyalnych leczniczych
pod firmą
K. RZĄCA i CHMURSKI
w Krakowie, przy ul. św. Gertrudy l. 4.

wyrabia pod kontrolą Komisyi Przem. Tow. Lek. polecone przez toż Tow. Wody mineralne sztuczne, odpowiadające składem chemicznym wodom: Bilińskiej, Gieshüblerskiej, Selterskiej, Vichy, Maryenbadzkiej, Homburg, Kissingen, tudzież specyalnie lecznicze, jak: Litową, Bromową, Jodową, Żelazistą, Kwaśną, oraz Wody lecznicze normalne z przepisu prof. Jaworskiego. Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach. Cenniki na żądanie franko. 8

Wydawca: Krakowskie Tow. wydawnicze. Odpowiedzialny i naczelny redaktor Ludwik Szczepański. Drukiem Aleksandra Rippera w Krakowie.